

GŁOS PRUSZKOWA

i OKOLIC

Prenumerata z przesyłką
rocznie zł. 5, półrocznie zł. 2½,
kwartalnie zł. 1,25, można
wplacać na P. K. O. № 66.320.
Ceny ogł. podane na str. 4.

DWUTYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI W PIERWSZĄ NIEDZIELĘ PO 1 I 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.

Adres Red. i Administracji:
ulica Sobieskiego 12, tel. 23
Redakcja i Administr. czynne
w środę od godz. 18 do 20
oraz w niedziele od 11 do 13.

Trzeba się zdecydować

Bardzo to dawna sprawa, o którą od szeregu lat zabiegają mieszkańcy dzielnicy żbikowskiej — mianowicie sprawa przystanku kolejowego na przejeździe przy ul. 3-go Maja. Od początku istnienia Państwa Polskiego w najrozmaitszy sposób czynione były starania, aby słuszne postulaty żbikowian zostały przez władze należycie uwzględnione. Do Min. Kom. kierowały się specjalne delegacje z pośród najpoważniejszych nawet mieszkańców miasta, składane były obszerne memorjały, dokonywano nawet ścisłych obliczeń, przemawiających na korzyść urządzenia przystanku. W roku 1929 redakcja „Głosu Pruszkowa” rozpięła ankietę, sporządziła odpowiedni memorjał, do memorjału dołączyła około 5000 podpisów, specjalna delegacja redakcji i przedstawicieli władz miejskich przyjęta była przez ówczesnego ministra komunikacji p. inż. Kühna. Ale cóż się okazało: że władze kolejowe nie mogą się zgodzić na budowanie przystanków w odległości 800 m. jeden od drugiego i żadne inne względy nie mogą być brane pod uwagę. Obiecywano wprowadzić, że sprawa może znaleźć swoje rozwiązanie przy okazji przebudowy węzła warszawskiego, — dziś jednak widzimy, że niestety nie.

Potrzeba budowy przystanku była jednak zawsze aktualna i ludzie przeliczytali się w obietnicach, że znajdą wpływ na bieg spraw i przystanek będzie urządzony. Nawet niektóre grupy polityczne stawiały tę sprawę do swego programu, okazało się jednak, że nawet ich wpływy są też ograniczone. Ostatnio sprawą tą zainteresował się i obecny zarząd miejski i w osobie burm. Gruszczyńskiego i kilku innych osób, udała się do W-wy delegacja, aby sprawę skierować na właściwe tory. Piszący te słowa nie wierzył i tym razem w pomyślne wyniki interwencji, chociaż jeden z pp. delegatów niemal głową ręczył za owoce swoich starań.

Sądzymy jednak, że ostatnie oświadczenie burm. Gruszczyńskie-

go, na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 21 b. m. trzeba uważać za wyczerpujące sprawę. Brzmi ono podobnie, jak to było przed kilku laty, że władze kolejowe nie mogą się zgodzić na urządzenie przystanku w odległości zbyt krótkiej od stacji kolejowej w Pruszkowie, tembardziej, że przy zastosowaniu elektrycznej komunikacji zachodzi potrzeba zbudowania wysokich peronów, co połączone byłoby z wydatkiem kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Możnaby wprowadzić sprawę tę dalej prowadzić dla dobra przyszłych pokoleń, trzeba jednak zdawać sobie rację z tego, że starania o urządzenie przystanku na Żbikowie uniemożliwiają w chwili obecnej racjonalne i zdecydowane postawienie kwestji budowy wiaduktu czy przejścia pod torami, a przytem należytego uporządkowania czarnej drogi. Opinia publiczna nie uważa wprowadzić aby załatwienie jednej wykluczało sprawę drugą. Tak jednak stawiają je władze kolejowe i wstrzymują się przed dokonywaniem ostatecznych urządzeń, zanim postulaty mieszkańców nie będą sprecyzowane.

To też zdaniem naszym, trzeba się ostatecznie zdecydować, czy lepiej czekać kilka lub kilkanaście lat na urządzenie przystanku, (jeśli to wogóle nastąpi) czy też lepiej zrzec się zbytnie wygórowanych, a zdaniem władz kolejowych niemożliwych do zrealizowania żądań, a domagać się natomiast wygodnego połączenia dzielnicy żbikowskiej ze stacją kolejową, zbudowania wiaduktu lub przejścia pod torami i wreszcie uporządkowania czarnej drogi.

Niech więc opinia mieszkańców wypowie się w tej sprawie. F. K.

Oddawna istniejący w Pruszkowie przy ul. Kościuszki róg Cedrowej
Zakład fryzjerski „**WŁADYSŁAW**”
urządził specjalny dział damski, który prowadzić będzie znany w mieście fryzjer damski
JÓZEF ROGIŃSKI
Obsługa szybka i uprzejma CENY PRZYSTĘPNE
Sprzedaje się abonamenty 10-razowe po cenie niższej.

NIECO STATYSTYKI

Mamy przed sobą dane statystyczne z powszechnego spisu ludności dokonanego w dn. 9 grudnia 1931 r., dające nam ścisłe pojęcie o cyfrach ludności w mieście Pruszkowie przed czterema laty, a przybliżone pojęcie o mało zmienionym dzisiejszym jej stanie.

Statystyka ta wykazuje ogółu mieszkańców w Pruszkowie 23,650 w czym, jak zwykle mniejszość, stanowią mężczyźni 11,443, kobiety 12,207.

Rzadko, które z miast z pod b. zaborów rosyjskiego i austriackiego pochwalić się może tak dużym procentem Polaków wyznania Rzymsko-katolickiego, Pruszków bowiem liczy 91,9% mieszkańców tego wyznania obok 1,4% ewangelików, 5,5% Żydów i 0,9 innych wyznań.

Kwestja językowa, a więc uznanie języka większości za język ojczysty, nie przesądza określenia narodowościowego. Sfery układające formularze statystyczne bały się widocznie zamieszczenia szczerzej rubryki „narodowość”. Wielu Żydów uznało język polski za język „ojczysty” wątpić jednak należy czy ci sami rzekomi „polacy” wpisali się do rubryki narodowościowej jako istotni Polacy. Dzięki tak pomyślanemu szematowi, uznało język polski za ojczysty 94,1%, język żydowski i hebrajski 5% inne 0,5.

Zdawałoby się, że u wrót stolicy, pod boki wyższych i średnich zakładów naukowych, przy znacznej ilości szkół powszechnych i wielkiej ilości rozlicznych kursów, nie może być zupełnie analfabetów. Niestety! Pruszków posiada prawie 11% analfabetów, to jest 2034 osób! (Z powyższego obliczenia procentowego odpadają oczywiście dzieci poniżej lat dziesięciu). Nie dość na tem, nawet z tej reszty 2,8% umiało tylko czytać! Umiejętność więc czytania i pisanja wykazuje 85,5%. Czy w ciągu lat ostatnich zmniejszyła się wydatnie liczba analfabetów trudno przesądzać. Brak miejsca w szkołach, trudności szkolne i domowe cofają niestety naszą oświatę wstecz. Wszak pono w Polsce 2 miliony dzieci oczekuje na „oświaty kaganiec”.

O pomoc dla najbiedniejszych rodzin.

W Nr. 19 „Głosu Pruszkowa”, z dn. 24.XI 1935 r. zamieszczony został artykuł p. t. „Na gwiazdkę dla najbiedniejszych rodzin”, i nie pozostał bez echa, bo wiele osób postarało się w sposób rozmaity pomóc biednym.

Zimowe miesiące zawsze stanowią przypomnienie, że nędza ludzka w tym właśnie czasie potęguje się najbardziej, dla wielu rodzin staje się szczególnie dokuczliwą, to też w stosunku prostym do nasilenia biedy winno powstawać, rozwijać się i potęgować miłosierdzie ludzkie.

Udzielana w tym czasie pomoc materialna bywa różna. Zdaje się jednak, że jeśli zjawi się inicjatywa w tym czasie, a będzie dotyczyła pomocy biednym, popłyną wtedy, chyba najczęściej, datki pieniężne, zupełnie drobne, większe, a nieraz duże, powstanie fundusz, zostanie następnie w ten lub inny sposób rozdzielony i na tem zazwyczaj pomoc biednym się kończy. A bieda trwa uparcie nadal i dokucza wciąż boleśnie tym wszystkim, którzy obrońić się nie mają sił i możliwości.

Należałoby więc pomyśleć o stałej i trwałej pomocy biednym, a to przez pośrednie i bezpośrednie współdziałanie z instytucjami charytatywnymi, jak np. Caritas i Konferencje św. Wincentego à Paulo.

Idea św. Wincentego à Paulo, pomocy biednym jest tak piękna, a przepełniona duchem miłosierdzia chrześcijańskiego, pokory i miłości bliźniego, ma tę właściwość, że jednostki, które poświęcają się wzmiankowanej idei, są naprawdę szczęśliwe, iż mogą w tej dziedzinie pracować i poczytują to sobie za szczególniejszy zaszczyt.

Wielu może twierdzi, że pomoc okazywana ze strony Konferencji św. Wincentego à Paulo jest paljatywem jedynie i większego znaczenia nie posiada. Pogląd ten jednak znika i zniknąć musi z chwilą, gdy stwierdzić możemy piękny rozwój i rozrost Konferencji.

Założyciel i organizator Konferencji św. Wincentego à Paulo, Fryderyk Ozanam, interesował się zagadnieniem pomocy biednym bardzo, a dzieło to powstawało i rozwinięto się tak wspaniale dlatego, że jego praca charytatywna przepełniona była nawskroś duchem Bożym.

W założeniu swej pracy przestrzegał warunku, by pomoc udzielana nie posiadała charakteru typowej jałmużny, by ustosunkowanie się do biednego było jaknajbardziej szczerze i przyjacielskie, a pomoc podawana była bezpośrednio przez jednostkę, która takiej pomocy podjęła się.

To też zaraz od pierwszej Konferencji postąpiono w ten sposób, że nie udzielano pomocy pieniężnej, a w artykułach spożywczych, ubra-

niu, lekarstwach i t. d. Zobowiązano się również, że rodzina biedna winna być odwiedzana przynajmniej raz na tydzień. Ten zwyczaj utrzymał się do chwili obecnej.

Od uczestników Konferencji stałych wyznaczonych opłat nie pobiera się, a jedynie zbierane są każdorazowo najzupełniej dobrowolne ofiary pieniężne, do woreczka.

W przewodniku Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, zamieszczony jest statut i w art. 4 podane są zadania Tow., a mianowicie są niemi:

1. Opieka nad ubogimi, potrzebującymi i nieszczęśliwymi pod względem moralnym i materialnym.
2. Odwiedzanie osobiste ubogich i nieszczęśliwych w mieszkaniach.
3. Rozpowszechnianie dobrych pism i książek.
4. Branie udziału w sprawach dobroczynnych wszelkiego rodzaju.
5. Zakładanie Konferencji i Dziel specjalnych.

Zbiega się też szczęśliwa okoliczność, że na nowy rok 1936 wydali Księża Misjonarze „Kalendarz Cudownego Medalika”, w którym zamieszczono szereg artykułów, a między innymi art. ks. Stanisława Konicznego p. t. Fryderyk Ozanam, założyciel Tow. św. Wincentego à Paulo.

Dowiadujemy się z tego artykułu o pełnej poświęceniu pracy i działalności Ozanama, a między innymi zamieszczony jest jego pogląd, który ujawniał w swoich artykułach, a mianowicie, że:

„Wyzyskiwaniu robotnika zaradzić może tylko religia chrześcijańska, ze swą miłością bliźniego, która wydała męczenników i takich obrońców ludu jak św. Wincenty à Paulo. Ona czuwała przy kolebce narodów, ona i dzisiaj, gdy narody są w pełnym rozwoju poprowadzi i do dobrobytu. Ona jest stara i młoda, gdyż jej boski pierwiastek nie podlega prawom czasu”.

Ozanam, przy zapoczątkowaniu swej działalności, chociaż liczył lat 21, wywierał na swych kolegów wielki wpływ. Imponował głębokimi przekonaniami religijnymi, wielkim czytaniem, gruntowną wiedzą, a pełen pokory, zdawał sobie jednak sprawę, że P. Bóg powołuje go na przewodnika młodzieży.

Piękny przykład Fryderyka Ozanama winien być naśladowany i jaknajbardziej rozlegle popierany, a tam wszędzie, gdzie Konferencja św. Wincentego à Paulo powstaje, zawsze Opatrzność Boża czuwa nad działalnością zespołu członków.

Tak więc obecnie, gdy w Pruszkowie bieda zaznaczyła się tak jaskrawo, należy pomyśleć o pomocy stałej a pod tym względem zorganizowana Konferencja św. Wincentego à Paulo sprostą stawianym wymaganiom całkowicie.

Cz. Zbyszyński.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Po odczytaniu protokołu poprzedniego posiedzenia burmistrz Gruszczyński w komunikatach zawiadomił R. M. o niektórych ważniejszych sprawach, a między innymi zakomunikował, że Min. Komunikacji zdecydowało sprawę budowy wiaduktu nad torami kolejowymi, ale że budowa tego wiaduktu zostanie dokończona za lat kilka. Tymczasem będzie otwarcie przejścia dla mieszkańców dzielnicy Zbikowskiej pod mostem kolejowym. Przystanku na przejeździe Zbikowskim kolej nie urządzi.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa uchwalenia dodatkowego budżetu na bieżący rok gospodarczy. W wyniku tej dyskusji projektowane przez Zarząd Miejski kredyty zmniejszono o sumę około 7.000 złotych.

Następnie R. M. dokonała wyboru 9 opiekunów społecznych na okres 3-letni. Zgodnie z wnioskiem Magistratu na opiekunów zostali wybrani p. p.: Janiszewski Ryszard, Eichlerówna Jadwiga, Neuman Władysław, Szewczyk Wawrzyniec, dr. Steffen Edward — sen., Gniewecka Amelja, Marjańska Janina, Szumiłowska Józefa i Postrygacz-Czernecki. Na wniosek Magistratu R. M. wyraziła zgodę na budowę remizy strażackiej na placu miejskim przy ulicy Ołówkowej.

W końcu posiedzenia p. burm. Gruszczyński, odczytał memoriał Stow. Własc. Nieruch. w sprawie obniżki cen za prąd elektryczny przez E. O. W.

W związku z powyższym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono całokształt stosunków miasta z E. O. W. — postanowiono wezwać Magistrat do szybkiego załatwienia wszystkich spraw spornych.

Po omówieniu kilku drobnych spraw posiedzenie zakończyło się o godzinie 12-ej w nocy. Ten.

Ważne dla kupców.

W sprawie książek handlowych

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, iż książki handlowe nie mogą być uznane za nieprawidłowe, gdy inwentarz nie jest wpisany do osobnej książki i gdy brak jest bilansu zamknięcia.

Prawidłowość ksiąg handlowych nie może być kwestionowana również wówczas, gdy na część zakupionych towarów kupiec nie posiada faktur dostawców lecz wpisy do ksiąg dokumentuje kopiami wysyłanych przez siebie dostawcom rozliczeń. Powyższe orzeczenia NTA. podało ministerstwo skarbu urzędowi skarbowym do wiadomości i stosowania.

W sprawie opłat stemplowych.

Od dnia 15 b. m. na rachunkach wystawianych odbiorcom za sprzedawane towary nie potrzebują być kasowane znaczki stemplowe.

Sala i koszty.

W związku z artykułem naszym p. t. „Z karnawału” zamieszczonym w poprzed. Nr-ze „Głosu Pruszkowa”, otrzymaliśmy od prezesa Tow. Gimn. „Sokół” list w którym przedstawiciel tej szanownej instytucji, opierając się na domniemaniu, iż autor wymienionego artykułu miał na myśli salę sokolską, wylicza koszty ponoszone przez T-wo, przy każdorazowym wynajęciu lokalu, jakiej bądź organizacji, na zabawy taneczne.

Dalecy jesteśmy od intencji dokuczenia „Sokołowi” i jego obecnym władzom, lecz z drugiej strony dajemy zawsze, choćby ogólnikowo, wyraz głównym akcentom opinii publicznej.

Rozumiemy dobrze, iż to nie jest jedna wielka sala, lecz również kompleks kilku pokoi, które wraz z nią trzeba ogrzać, oświetlić i opróżnić z foteli i krzeseł kinowych, że podłoga musi być wypastowana, pozbawiona pyłu, a fortepian nastrojony. Lecz wrażenie dla postronnych krytyków byłoby bez porównania słabsze, gdyby wszelkie koszty związane z przystosowaniem lokalu do tanecznej zabawy pokrywał wynajmujący, „Sokół” zaś brał wyraźną cyfrę na rzecz instytucji mającej, jak wiadomo, wielkie zobowiązania, podatki i wszelkie prawa amortyzowania wkładów na meble, na dekoracje i t. p., słowem prawo do dochodu przewidzianego w budżecie.

Zapewne cyfra ta nie byłaby tak zastraszająco duża, jak wygląda w całokształcie pojęcia i wyrażeniu: „za wynajęcie sali”.

Z s q d ó w.

Dnia 17 b.m. w wydziale handlowym Sądu Okręgowego w Warszawie, była rozpatrywana po raz 4 y sprawa dopłat udziałowców Banku Gosp. Społ. w Pruszkowie. Jak wiadomo Bank ten jako Spółdzielnia Kredytowa istniał kilka lat w Pruszkowie przy ulicy Stalowej. W ostatnich latach istnienia t. j. 1929 i 1930 upadł skutkiem zaangażowania go w różne transakcje handlowe przez Zenona Rutkowskiego, który w grudniu 1929 popełnił samobójstwo. Skutkiem tych transakcji wynikły straty na sumę około 1.200.000 złotych. Syndyk upadłego Banku adw. Żołędziowski wystąpił do Sądu o zasądzenie dopłat od udziałowców na pokrycie tych strat i uregulowanie wierzycieli. obrońcy udziałowców wysuwają argument, że transakcje, które spowodowały straty, były niedozwolone i skutkiem tego udziałowcy nie mogą za nie odpowiadać. Ponadto wysuwają szereg argumentów natury formalnej. Po wysłuchaniu przemówień syndyka masy upadłości i kilku obrońców udziałowców Sąd odłożył ogłoszenie wyroku na dzień 7 lutego b. m.

KRONIKA BIEŻĄCA.

WAŻNE DLA CZYTELNIKÓW.

W każdą środę od godz. 7.30 do 9-ej wieczorem udzielane są naszym Prenumeratorom i Czytelnikom porady prawne przez adwokata, współpracownika i radcę prawnego naszego pisma. Porady udzielane są bezpłatnie w lokalu redakcji przy ul. Sobieskiego 12.

Walne zebranie L. O. P. P-u.

W dniu 14 b.m. odbyło się w sali sokolskiej walne sprawozdawcze zebranie tutejszego Koła Nr. 1 Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Zebraniu przewodniczył inż. Z. Zaborski. Sprawozdanie Zarządu wykazało, iż w ciągu jedenastu miesięcy liczba członków 276 wzrosła do 846, dzięki gorliwej działalności Zarządu na czele z kom. post. P. P. p. Wiktorem Bayerem, posiadającym całkowity autorytet władzy za sobą. Komisja Rewizyjna z p. Józwiakiem na czele uchwaliła wyrażenie uznania dla p. Bayera i przedstawienia go do honorowej odznaki L. O. P. P-u.

Z poglądami Komisji niegodzili się niektórzy z zebranych na sali osób uważając, iż p. Bayer może się czuć dotknięty za wynagradzanie go za spełnienie obywatelskiego obowiązku.

Wobec powyższego p. Bayer uznał za właściwe prosić Komisję o wycofanie wniosku, jednakże Komisja wniosek podtrzymała i tenże został przez walne zebranie uchwalony.

Do nowego Zarządu weszli przez aklamację p. p.: Wiktor Bayer, H. Jarzębowski, Szabuńko, Janiszewski i Rozenblum, na zastępców p. p.: Aluchna i Szymański. Do Komisji Rewizyjnej p. p.: L. Józwiak, P. Kukliński, Gawiński, Babicki i Sienicki.

Osobiste

Dowiadujemy się, że adwokat Wenanty Starost sprowadził się do Pruszkowa i zamieszkał przy ul. Szopena 8 m. 6.

Starania o niższą cenę prądu.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Pruszkowie podjęło energiczną akcję, aby nakłonić Elektrownię do zastosowania większej niżki cen prądu na terenie naszego miasta. Akcję tę zapoczątkowano zebraniem informacyjnym i wystosowaniem odpowiedniego memorjału do Rady Miejskiej. Sprawa ta wymaga obszerniejszego omówienia, zatem powrócimy do niej w najbliższym Nr-ze „Głosu”.

Nowa placówka.

Od kilku miesięcy Pruszków pozyskał zegarmistrza polaka, jest nim p. Władysław Kujawka, który pracował w pierwszorzędnym firmach stolicy, co daje gwarancję, że powierzone reperacje wykonywa solidnie.

Z fabryki ołówków.

W dniu 9 stycznia 1936 roku, w świetlicy fabrycznej, odbyła się w niezwykle serdecznym i podniosłym nastroju — uroczystość opłatka. Przy suto zastawionych stołach słodyczami, owocami i lampkami wina, do tradycyjnego dzielenia się opłatkiem przystąpił p. inż. kpt. druh. A. Olechowski. Nie pominął żadnego z druhow, każdemu z osobna składając prawdziwie po koleżeńsku życzenia. Słuchaliśmy tak starsi jak młodszy druhowie-pracownicy fabryczni, jak kpt. druh. w treściwej i obiektywnej formie opowiedział nam historię fabryki i Ochotniczej Straży Pożarnej, podnosząc wielkie zasługi, trud i zmagania się twórcy tych placówek prezesa p. inż. Stanisława Majewskiego. Opowiedział nam, jak strudzony pracą p. Prezes, przekazał całe swoje dziedzictwo fabryczne i duchowo-społeczne na syna p. inż. Leszka Majewskiego.

Dzisiaj placówka fabryczna, na której fundamencie rozwinął się cały szereg organizacji o charakterze bądź oświatowym, charytatywnym, bądź tak wybitnie społecznym jak nasza Och. Straż Pożarna, zawdzięcza swą owocną działalność (która winna być przykładem dla innych fabryk) w pierwszej mierze pp. inż. L. Majewskiemu i Zaborskiemu.

Gromkimi toastami za zdrowie naszych kochanych pp. senjora i junjora Majewskich, Zaborskiego, następnie p.p. kpt. druha Olechowskiego i druha por. Wiśniewskiego zakończyliśmy piękną uroczystość.

Sylwin Bieńkowski.

Znaczna kradzież.

Do mieszkania inż. Włodzimierza Zambruskiego, zamieszkałego w Pruszkowie, ul. Szopena 6 dostali się złodzieje i skradli: 5 dolarówek Nr. Nr. 0102214, 0451684, 052991, 1017575, 1054692, świadectwo Pożyczki Inwestycyjnej 1-ej emisji Nr. 43 serji 000719, siedem sztuk akcji T-wa „Nitrat”, zegarek, pierścionek z emetystem, bransoletkę i gotówkę 650 zł.

Ze srebrnego ekranu.

SŁOŃCE. Dziwne są gusty widzów. Na dobrej komedji wiedeńskiej „Nie chcę wiedzieć kim jesteś” — pustki, a na bardzo naiwnej operetce „Manewry miłosne” — pełno. Może pociągały fantastyczne huzarskie mundury, może to, że jest to film „polski”. Stokroć bardziej pociągającymi zdają się być „Melodje cygańskie”, wykonane stylowo i „regionalnie”, z całą ścisłością typów, ubiorów i tańców węgierskich, przy rzeczywistych pięknych melodjach cygańskich, lub „Roześmiane oczy”, małej Shirley Templ, ulubienicy warszawskiego ekranu.

List do Redakcji.

Od jednego z Czytelników naszego pisma otrzymaliśmy poniższy list:

Szanowny Panie Redaktorze!

Jako jeden z mieszkańców m. Pruszkowa oraz jako stały czytelnik „Głosu Pruszkowa”, zwracam się do Szan. Pana Redaktora z prośbą o poruszenie na łamach Swego pisma sprawy przyszłego rozkładu jazdy pociągów, który zostanie wprowadzony w życie dnia 15. V. 1936 r.

W pierwszej połowie lutego (jak co roku) odbędzie się w gmachu Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie, zebranie informacyjne w celu zaznajomienia przedstawicieli ludności zamieszkałej w miejscowościach podmiejskich z projektem rozkładu, oraz wysłuchania ich uwag i życzeń w związku z projektowanym rozkładem. Na zebraniach tych zdaje się brakować przedstawicieli m. Pruszkowa.

Rozkłady jazdy dotychczasowe nie były zgodne z interesami mieszkańców m. Pruszkowa. Prosiłbym zatem o poruszenie tej sprawy, aby Zarząd Miejski, ewentualnie ludność lub organizacje społeczne wystąpiły swych przedstawicieli, którzyby upomnieli się o należne prawa dla miasta, liczącego

25 tysięcy mieszkańców. Poruszanie bowiem tej sprawy dopiero w okresie wprowadzania w życie nowego rozkładu jest spóźnione i mija się całkowicie z celem. Szczególniej zwrócić trzeba uwagę na sprawę zatrzymywania się pociągów przechodzących a nie zatrzymujących się na stacji Pruszków. Domagać się należy zatrzymywania wszystkich pociągów podmiejskich oraz większości dalekobieżnych i, o możliwe zwiększenie liczby pociągów w godzinach rannych do Warszawy i w popołudniowych z Warszawy.

Sądzę, że poruszenie tej ważnej sprawy dla mieszkańców m. Pruszkowa w miejscowym czasopiśmie wprowadzi ją na właściwe tory i skłoni delegację m. Pruszkowa do zainteresowania się wspomnianą konferencją.

J. T.

Powyższe wywody całkowicie popieramy i sądzimy, że przedewszystkiem władze miejskie, reprezentujące ogół mieszkańców, skorzystają z tych uwag i przez delegowanie swych przedstawicieli na mającą się odbyć konferencję zabiegać będą o wygodny dla Pruszkowa rozkład jazdy.

Istniejąca od lat kilku

w Pruszkowie

DRUKARNIA SPOŁECZNA

zmieniła nazwę

na



Jednocześnie otworzony został KANTOR DRUKARNI w WARSZAWIE ul. Sienna 3 (tuż przy Marszałkowskiej)

Tel. 241-99.

Połączony ze sprzedażą materiałów piśmiennych i biurowych.

DO PRENUMERATORÓW

Przypominamy Sz. p.p. Prenumeratorom, że należność za prenumeratę wpłacać można tylko tym inkasentom, którzy posiadają upoważnienia poświadczone na właściwy okres i wystawiają na pobrane sumy kwity drukowane z pieczęcią wydawnictwa.

„POMPOFILTR”

Budowa studzien wierconych, Wodociągów, hydroforów, ogrzewanie, Kanalizacyj „Szambo” PRUSZKÓW, UL. SIENKIEWICZA 5-4. TEL. 105.

ZEGARMISTRZ chrześcijanin, jedyny w Pruszkowie wykonywa reperaturę zegarmistrzowskie, jubilerskie i roboty grawerskie **Kościuszki 1.** (Sklep)

LEKARZ DENTYSTA

R. MISIUK-KUJAWSKA

przyjmuje chorych od godz. 10 — 13 i 17 — 20-ej

Leczenie — Naświetlanie — Zęby sztuczne.

Ceny przystępne ul. Bol. Prusa 5

„Głos Pruszkowa”

zaprenumerować można w urzędzie pocztowym wpłacając prenumeratę kwartalną **1 zł. 25 gr.**

za pomocą

przekazu rozrachunkowego lub na konto w P. K. O. Nr. 66 320.

INFORMATOR HANDLOWY

Niżej podane firmy polecamy Szanownym Czytelnikom jako jedyne źródła zakupów.

ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE I RADIO.

„Elektron” Bol. Prusa 32.

FARBY I ARTYKUŁY ŻELAZNE.

Zieliński Antoni, ul. Bolesława Prusa 28.

ARTYKUŁY MACZNE I KOLONJALNE.

F. Kukliński 3-go Maja 28.

H. Jarzębowski Kościuszki 45.

S. Timme ul. Bolesława Prusa 20.

WODY MINERALNE I GAZOWE.

Jan Iwański Skład fabryczny, ul. B. Prusa 32.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I NACZYNNIA KUCHENNE.

Leokadja Hoppe ul. Kraszewskiego Nr. 15.

MATERIAŁY OPAŁOWE I BUDOWLANE

„Spotem” B. Prusa 36, tel. 75.

WIADOMOŚCI Z OKOLIC.

BRWINÓW.

GM. HELENÓW.

Straż Ogniowa Pożarna w Nowej Wsi dzięki uzyskaniu samochodu ciężarowego od fabr. Helenówek doczekała się dobrego środka lokomocji. Nie mało trudu poniosła Straż, ponieważ własnym kosztem musiała zrobić generalny remont i przebudować samochód na potrzeby strażackie.

Staraniem gminy i ludności z Biskupic, Giełżewa, Czubina i innych miejscowości, przebudowano i nadbudowano budynek szkolny w Czubinie. Na parterze pobudowano 4 duże nowe sale, zaś na piętrze pobudowano 13 izb dla nauczycielstwa na mieszkania.

Koło Związku Rezerwistów po dosyć długim odpoczynku ruszyło do pracy. Wynajęto lokal 3 izbowy, urządzono światło, wystarano się o trzy inne lokale dla placówek.

Związek Młodzieży Wiejskiej również ma swój lokal, urządził światło elektryczne, dokonał wyboru władz.

PIASTÓW.

Przedstawienie na rozbudowę Kościoła.

Dnia 26 b. m. w niedzielę odbędzie się w Piastowie na rozbudowę kościoła, przedstawienie zorganizowane staraniem grona Miłośników

Sceny przy Stow. Robotników Chrześcijańskich w Piastowie. Odegrana będzie sztuka w 3 aktach p. t. „Zemsta Cygana” ze śpiewami Przedstawienie grane będzie w niedzielę dwa razy: o godz. 3 poł. dla młodzieży, a wiecz. o godz. 7 dla starszych.

Całkowity dochód przeznaczony na rozbudowę kościoła.

Należy przypuszczać, że społeczeństwo Piastowa, doceniając znaczenie tak wzniesłego celu jakim jest rozbudowa kościoła, poprze wysiłki młodych amatorów by tem zachęcić ich do dalszej pracy.

Ucieczka uczniów.

Ryszard Szecker, lat 13, zamieszkały w Piastowie przy ul. Krakowskiej 36 Uciekł ze szkoły wraz ze swoim kolegą.

O ucieczce chłopców zawiadomiono policję. Oba chłopców ujęto na dworcu w Lublinie. Młodociąnnych podróżników odstawiono do stałego miejsca zamieszkania.

Śmierć pod pociągiem.

Na stacji w Piastowie dostała się pod pociąg osobowy, idący do Skierniewic, 60-letnia Marja Jeżeczka, zamieszkała w Piastowie przy ul. Brandta 17. Staruszka poniosła śmierć na miejscu.

Przy zabitej znaleziono książeczkę P.K.O. z wkładem 1.350 zł. i 343.05 zł. gotówką. Policja bada, czy nie zachodzi tutaj samobójstwo.

CENNIK OGŁOSZEN: 1 cała strona (720 cm²) zł. 80, 1/2 strony zł. 40, 1/3 strony zł. 30, 1/4 strony zł. 20, 1/6 strony zł. 15, 1/12 strony zł. 8, 1/24 strony zł. 4. Ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz. Przed tekstem o 50% drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wiśniewski.

Wydawca: Piotr Kukliński.

Drukarnia Społeczna w Pruszkowie, ul. Sobieskiego 12 - tel. 23.